

Przystanek historia

[https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/83627,Ucieczki-z-niemieckich-wiezien-i-aresztow-na-terenie-Kreishaup
tmannschaft-Busko.html](https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/83627,Ucieczki-z-niemieckich-wiezien-i-aresztow-na-terenie-Kreishaup
tmannschaft-Busko.html)



ARTYKUŁ

Uciezki z niemieckich więzień i aresztów na terenie *Kreishauptmannschaft* Busko

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

27.06.2021

System więziennictwa w czasie okupacji niemieckiej stanowił istotną część
machiny terroru. Na terenie *Kreishauptmannschaft* Busko największe więzienie

mieściło się w Pińczowie.

W Busku-Zdroju działało 5 zakładów do przetrzymywania ludzi: areszt tymczasowy, a także areszty mieszczące się: w willi dr. Byrkowskiego, przy ul. Kościelnej (obecna ul. Sądowa), w willi „Wersal” oraz w budynku Szkoły Podstawowej przy al. Mickiewicza. Wymienić należy również areszty etatowych i pozaetatowych posterunków żandarmerii: w Chmielniku, w Nowym Korczynie, w Słupi oraz we wsi Złota.

Część więźniów podejmowało próby ucieczki z aresztów i więzień na terenie *Kreishauptmannschaft* Busko.

Więzienie w Pińczowie

Więzienie w Pińczowie zajmowało obszar około 2 ha. Cały teren otoczono drutem kolczastym i murem o wysokości 3. 5 m. W narożnikach zbudowano wieże obserwacyjne. Załoga więzienna składała się z około 40 osób. W jej skład wchodził polscy strażnicy współpracujący z podziemiem. W latach 1939-1944 na terenie więzienia w Pińczowie Niemcy rozstrzelali od 200 do 500 więźniów. Próbę ucieczki z niego podjął najprawdopodobniej w 1943 r. Stefan Kumor z Stopnicy. W jej trakcie zaplątał się w zasieki z drutu kolczastego. Wówczas został rozstrzelany przez Niemców. Jego ciało rozpoznał Stefan Wróbel, który na rozkaz głównego wykonawcy egzekucji w Pińczowie - Johanna Hansela, członka *Sicherheitspolizei* zakopywał zwłoki zamordowanych.

Willa dr. Byrkowskiego

Wśród mieszkańców *Kreishauptmannschaft* Busko, willa dr. Byrkowskiego zyskała niechlubny status jednego z najcięższych aresztów na jego terenie. Mieściła się przy wejściu na rynek w Busku-Zdroju (obecnie w budynku znajduje się Galeria Zielona oraz Muzeum Ziemi Buskiej). Jej nazwa przyjęła się wśród lokalnej społeczności od ostatniego przedwojennego właściciela – dr. Leopolda Byrkowskiego. Niemieckie władze okupacyjne zorganizowały w budynku siedzibę Sądu Specjalnego (*Sondergericht*). W piwnicy przetrzymywano więźniów – głównie żołnierzy Armii Krajowej (AK) oraz Batalionów Chłopskich (BCh). Wszystkich aresztantów przetrzymywanych w willi dr. Byrkowskiego poddawano torturom. Krępowano ich w specjalnym fotelu, na którym podczas przesłuchań wrywano im paznokcie, zęby oraz łamano kości. Przy torturach używano bykowców, kijów dębowych, pieców elektrycznych z płytą, żelazek elektrycznych oraz kleszczy do ściskania rąk i nóg. Następnie rozstrzeliwano ich w Lesie Weleckim bądź przenoszono do więzienia w Pińczowie, skąd trafiali do obozów koncentracyjnych.



**Cela w willi dr. Byrkowskiego -
widok obecny**



**Pamiątkowa tablica. Willa dr
Byrkowskiego (obecna Galeria
Zielona)**

Ucieczki z willi dr. Byrkowskiego

Na południu Kielecczyny, podczas pierwszej fali kulminacyjnej terroru w okresie od kwietnia 1943 r. do lipca 1943 r., Niemcy przeprowadzili szereg pojedynczych akcji skierowanych przeciwko wsiom i miasteczkom Ponidzia oraz co najmniej dwie obejmujące kilka wsi. 15 lipca 1943 r. żandarmi niemieccy z posterunku w Chmielniku otoczyli wsie Jarząbki, Zofiówka i Jarząbki-Wiktorów. 9 mężczyzn zatrzymano i osadzono na posterunku żandarmerii w Chmielniku. Wśród nich znajdowali się m. in: Józef Skwarek, Franciszek Zawierucha, Wojciech Stolarski, Henryk Banasik, Józef Kula z Brzezin oraz Teofil Pasternak. W Chmielniku zwolniono Kulę oraz mężczyznę, którego personaliów nie udało się ustalić. Pozostałych przewieziono do Buska-Zdroju, gdzie osadzono ich 17 lipca 1943 r. w areszcie powiatowym. Na przesłuchania Skwarka, Zawieruchę, Stolarskiego, a także Antoniego Koźbiała z Woli Zofiowskiej doprowadzano do willi dr. Byrkowskiego. 31 lipca 1943 r. podjęli oni decyzję o ucieczce. Józef Skwarek zeznawał po wojnie przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach:

„Następnego dnia, była to sobota, przez okienko zaobserwowałem, że hitlerowcy opuścili budynek wychodząc do miasta, a wartownik zasnął. Wyłamałem drzwi od naszej piwnicy, a drzwi zewnętrzne jak się okazało były otwarte - wszyscy czterej uciekliśmy. Ja jeszcze tego samego wieczora dotarłem do domu”.

Chcąc zapewne uniknąć odpowiedzialności za brak nadzoru nad więźniami, Niemcy polecieli wpisać do księgi ewidencyjnej aresztu powiatowego w Busku-Zdroju, że Koźbiał został zwolniony, zaś Skwarek, Zawierucha i Stolarski rozstrzelani 31 lipca 1943 r. W tym samym dniu udaną próbę ucieczki podjął Henryk Banasik. Korzystając z okazji, że żandarm niemiecki kazał mu wynieść na podwórze kubeł ze śmieciami, uciekł z willi

dr. Byrkowskiego. Podobnie jak w przypadku Koźbiała, w księdze ewidencyjnej aresztu powiatowego w Busku-Zdroju podano, że Banasika zwolniono z aresztu.

Więzienie w Pińczowie zajmowało obszar około 2 ha. Cały teren otoczono drutem kolczastym i murem o wysokości 3,5 m. W narożnikach zbudowano wieże obserwacyjne. Załoga więzienna składała się z około 40 osób. W jej skład wchodził polscy strażnicy współpracujący z podziemiem.

Część więźniów z willi dr. Byrkowskiego doprowadzano na przesłuchania do willi „Wersal”, bądź do aresztu przy ul. Kościelnej. W czasie drogi do nich podejmowali oni próby ucieczki.

Wiesław Dytkowski został aresztowany wraz z matką Zofią oraz ojcem Lucjanem w Busku-Zdroju 22 lub 23 października 1943 r. Osadzono go w willi dr. Byrkowskiego, gdzie poddawano go ciężkim torturom. Przez pierwsze trzy dni pytano się go głównie o broń oraz o maszynę do pisania przechowywaną w domu rodzinnym – willi „Zacisze”. Przez kolejne trzy dni, Hansel wraz z członkami Sonderdienstu poddawali go torturom:

„Ręce musiałem mieć wyciągnięte na podłodze do przodu i Hans rozgniatał mi palce butami. (...) Zabieg ten powtarzali co dwie, trzy godziny przez trzy doby”.

30 października 1943 r. Wiesława Dytkowskiego wyprowadzono na pobliską al. Mickiewicza. Jeden z austriackich żandarmów nakazał mu biec przed siebie, po czym oddał do niego chybiony strzał. Wiesławowi udało się zbiec. Do końca wojny ukrywał się.

Próbę ucieczki podczas konwoju z willi dr. Byrkowskiego do aresztu przy ul. Kościelnej podjęła również Wacława Berdak „Wilia”, zaangażowana w działalność konspiracyjną w ramach organizacji „Polska Niepodległa”. W czasie okupacji niemieckiej założyła w rynku w Busku-Zdroju sklep ze skórą i z butami. Magazynowano w nim broń oraz amunicję, a także prowadzono kolportaż prasy konspiracyjnej. Berdak aresztowano 23 września 1942 r. W czasie przesłuchań w willi dr. Byrkowskiego wybito jej dwa zęby. Ponadto bito ją po głowie, co po latach było przyczyną utraty wzroku. Po kilku dniach zarządzono przeniesienie jej do

aresztu przy ul. Kościelnej. Gdy znalazła się z konwojującym ją Niemcem przez budynkiem nr 2 przy obecnym placu Zwycięstwa, „Wilia” poprosiła go, by pozwolił jej wejść do domu siostry w celu umycia się i przebrania. Niemiec wyraził zgodę. Gdy „Wilia” znalazła się za furtką, rzuciła się do ucieczki w kierunku ul. Poprzecznej. Niemiec oddał w jej kierunku strzały, trafiając ją w nogę. Berdak udało się szczęśliwie przedostać do mieszkania Stanisława Kamińskiego. W obawie przed ponownym aresztowaniem przeniosła się do Księża Wielkiego, gdzie ponownie zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Zmarła 19 lutego 1997 r.

Ucieczki z aresztu przy ul. Kościelnej

W czasie okupacji niemieckiej w budynku poklasztorным przy ul. Kościelnej oprócz aresztu mieściła się siedziba Policji Kryminalnej (*Kriminalpolizei*). W piwnicach przetrzymywano głównie żołnierzy AK i BCh. O ile w willi dr. Byrkowskiego panowała duchota, o tyle w areszcie przy ul. Kościelnej w piwnicach było zimno. Zimową porą zdarzały się przypadki odmrożenia trzeciego stopnia. Więźniów poddawano wyrafinowanym torturom. Przy biciu używano bykowców, kijów dębowych oraz kleszczy do ściskania rąk i nóg.



Widok wewnętrzny - były areszt przy ul. Kościelnej



Pamiętkowa tablica przez aresztem na ul. Kościelnej (Sądowa)

Najprawdopodobniej 25 września 1943 r. w Pińczowie Niemcy aresztowali 10 osób: Aleksandra Issę „Lisa”, Stanisława Piotrowskiego „Leszczyne”, Antoniego Koprowskiego, Stanisława Koprowskiego, Romana Słowikowskiego, Mariana Słowikowskiego, Zygmunta Janikowskiego, Zarębę (imię nieustalone), Adama Judkowskiego oraz Jakuba Stawiarskiego. Wszystkich przewieziono nocą do Buska-Zdroju, gdzie osadzono ich

w jednej celi w areszcie przy ul. Kościelnej. Pomysłodawcą ucieczki był żołnierz AK – Aleksander Issa. Pozostali więźniowie przyjęli jego pomysł z aprobatą. Przedostając się do sąsiedniego pokoju, sąsiadującego z podwórzem wykonano otwór w murze. Około godziny 4 nad ranem wszyscy aresztowani znaleźli się na podwórzu aresztu. Ostatnim krokiem do uzyskania wolności było przedostanie się przez wysoki mur kościelny:

„I tu ponownie szczęście się do nich uśmiechnęło. O mur kościelny oparty był wrak samochodu ciężarowego, którzy uciekinierzy skwapliwie wykorzystali. Wspinali się kolejno na samochód, a z niego na szczyt muru, przy czym każdy z nich podawał rękę następnemu wyciągając go do góry. Z muru skakano bezpośrednio na cmentarz kościelny”.

Znajdując się poza terenem aresztu, więźniowie podzielili się na dwie grupy. Pierwsza z nich udała się w kierunku szosy Busko-Zdrój-Pińczów, druga zaś w kierunku Lasu Weleckiego. Do końca wojny w obawie przed kolejnym aresztowaniem ukrywali się. Następnego dnia po ucieczce do aresztu przy ul. Kościelnej udała się siostra Issy, która chciała przekazać Niemcom łapówkę w celu uwolnienia brata. Jeden z Niemców miał jej wówczas powiedzieć:

„Główny lis wykopał norę i uciekł wraz z innymi liskami”.

Ostatnia ucieczka z aresztu przy ul. Kościelnej miała miejsca 12 stycznia 1945 r., dzień przed wkroczeniem Sowietów do Buska-Zdroju. W jednej z cel przebywało 3 małoletnich chłopców zaangażowanych w działalność Armii Krajowej – Leszek Molisak, Zdzisław (nazwisko nie ustalone) oraz Józef (nazwisko nie ustalone). 12 stycznia 1945 r. Niemcy większość więźniów przetrzymywanych w areszcie przy ul. Kościelnej popędzili w kierunku Lasu Weleckiego, gdzie rozstrzelali ich w jego pobliżu. Trzech chłopców zostawiono w celi z otwartymi drzwiami. Wykorzystując fakt, że areszt był opustoszały, Leszek Molisak wraz z dwoma kolegami opuścił jego teren. Jeden z nich schronił się u swojego wuja – Kumora, zaś dwóch pozostałych w warsztacie szewskim Gacka.



Grób Wacławy Berdak

Grób Wiesława Dytkowskiego

COFNIJ SIĘ